

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 7,300.000
z dostawą do domu M 7,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 7,500.000
za granicą . . . M 12,000.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

250.000 Mk

Słowo Polskie

760 KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

poniedziałkowe

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrów: w zwykłych ogłoszeniach gr. 5. w nekrologii gr. 15. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 18. po kronice gr. 15. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 3. Kupno i sprzedaż za słowo gr. 4. matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 5. dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. kol. wal. notowanego codziennie w Słowie Polskiem.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—13

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelnny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

A. THOMAS W ŁODZI.

Łódź. (PAT.) Dziś o godz. 4 popoł. Rada m. Łodzi zebrała się na uroczyste posiedzenie, na którym prezydent Rady miejskiej Bolesław Fichna podniósł zaśluzę dyrektora Międzynarodowego Biura pracy p. Alberta Thomasa. W końcu swego przemówienia zwrócił się mówca do obecnego na posiedzeniu p. Alberta Thomasa z oświadczeniem, że miasto Łódź w uznaniu jego zasług mianuje go honorowym obywatelem m. Łodzi.

Po posiedzeniu Rady miejskiej odbył się w sali Towarzystwa Kredytowego Raut, poczem p. Thomas udał się do województwa, gdzie odbył konferencję z przedstawicielami Związków robotniczych i z przedstawicielami przemysłu włókienniczego. W odpowiedzi na dezyderaty podniesione przez robotników, oświadczył p. Thomas, że podstawowym dążeniem Biura pracy jest unifikacja warunków pracy we wszystkich państwach i że do urzeczywistnienia tego celu dąży Międzynarodowe Biuro pracy drogą projektowania międzynarodowych konwencji i zabiegów o ratyfikację tych konwencji przez poszczególne państwa.

P. Thomas udaje się z Łodzi do Berlina i Londynu, aby starać się o ratyfikację konwencji o ośmiogodzinnym dniu pracy, gdyż przedłużanie dnia pracy wywołuje poważne trudności w tych państwach, które konwencję o dniu pracy ratyfikowały.

Sprawy niemieckie.

Berlin. (PAT.) Prasa lewicowa, w szczególności „Vorwärts”, skrytykowała ostro przemówienie Stresemanna w Dreźnie. Dziś minister Stresemann prosił w komunikacie półurzędowym o oświadczenie, wypowiedziane w Dreźnie. Co do wyrażenia się, że rząd nie zamierza zmienić stanu wyjątkowego w Saksonii, Stresemann zaznacza, że należy to rozumieć, iż zniesiony będzie stan wyjątkowy wojskowy, ale pozostanie stan wyjątkowy cywilny, na który godzą się państwa związkowe, a także i rząd Saksonii. Co do wyrażenia, że w razie udania się powstania Hitlera, możliwe było wkroczenie wojsk obcych, Stresemann powołuje się na komunikat Havasa, który donosił, że Francja nie może przypatrywać się obojętnie rozwojowi wypadków w Niemczech. Dalej zaprzecza Stresemann, jakoby twierdził, że przygotowuje się przeciw Francji koalicja równa tej, jaka istniała przed kongresem wiedeńskim.

Berlin. (PAT.) Jutro przybędą z Dreźnie do Berlina saski premier i minister spraw wewnętrznych i odbędą konferencję z kanclerzem i innymi ministra-

mi Rzeszy w sprawie zniesienia, względnie zawieszenia stanu wyjątkowego w Saksonii. Jak wiadomo, Stresemann w przemówieniu swoim, wygłoszonym w Dreźnie oświadczył, że rząd Rzeszy nie myśli znosić stanu wyjątkowego w okolicach szczególnie zagrożonych. Do takich okolic, zdaniem Stresemanna, należy także Saksonia.

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Tageblatt” donosi z Berlina: Dotąd jeszcze nie jest wyjaśnione, czy przyjdzie do rozwiązania sejmiku Rzeszy. Partie lewicowe liczą na to, że konflikt między parlamentem a rządem będzie zażegnany. „D. Allg. Ztg.” pisze, że konflikt nie da się załagodzić. Stronnictwa niemieckie oczekują nowych wyborów.

Berlin. (PAT.) Jak donoszą pisma, prezydent Rzeszy zgadza się całkowicie z kanclerzem Rzeszy, aby w razie domagania się zasadniczych zmian w zarządzeniach wydanych przez rząd, rozwiązać parlament.

Berlin. (PAT.) W parlamencie Rzeszy odbyła się dziś wielka demonstracja na rzecz pomocy dla pracujących umysłowo.

Warunki ograniczenia zbrojeń rosyjskich.

Berlin. (PAT.) „Berl. Tageblatt” dowiaduje się z Rzymu, że na międzynarodowej konferencji dla sprawy ograniczenia zbrojeń morskich, oświadczył rosyjski admirał Berens, że Rosja będąc z czterech stron otoczona morzem, musi z natury rzeczy zapatrywać się na problem morski realistycznie i zmuszona jest utrzymywać swą flotę. Jedynakże Rosja jest gotowa zredukować

swój siły morskie o 400.000 ludzi, pod warunkami: 1. wielkie mocarstwa zgodzą się na to, że władza nad Morzem Czarnym oddana będzie państwu nadbrzeżnym, z wykluczeniem wielkich mocarstw, 2. że Dardanele pozostaną zamknięte dla wielkich okrętów wojennych obcych mocarstw, 3. że na Morzu Bałtyckim władza będzie oddana państwu nadbrzeżnym.

Żądania nacjonalistów indyjskich.

Delhy. (PAT.) Na kongresie nacjonalistów indyjskich uchwalono rezolucję, domagającą się wprowadzenia autonomii dla Indii we wszystkich dziedzinach, z wyjątkiem spraw zagranicznych i armji.

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Tagebl.” donosi z Londynu: Ponieważ w Indiach sytuacja się pogorszyła, wielokrotnie domaga się natychmiastowego wprowadzenia w Indiach samorządu.

O zatrzymanie dyrekcji kolejowej w Gdańsku.

Gdańsk. (AW.) „Baltische Presse” podaje list pewnego obywatela gdańskiego — Niemca, który zajmuje się sprawą projektowanego przeniesienia dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy. Jako reprezentant osiadłej stule w obszarze Gdańska ludności stwierdza autor, że gdyby zamierzenie to doszło do skutku, należałoby sprawę nazwać najwyższym nonsensem polityki senatu gdańskiego, który zmusza Polskę do tego kroku. Obywatele gdańscy są zwolennikami jaknajwiększego

napływu polskich urzędników i instytucji, gdyż to przyczyniło się do rozwoju miasta. W wypadku przeniesienia dyrekcji kol. do Bydgoszczy, Wolne Miasto odczuje dotkliwie ubytek kilkuset ludzi o wybitnej sile nabywczej. Z drugiej strony będzie przykre dla urzędników-niemców przeniesienie do obcego środowiska. List kończy się apelem pod adresem senatu, by uczynił wszystko możliwe, celem zatrzymania dyrekcji kolejowej w Gdańsku.

MALWERSACIE W KOWNIE. Kowno. (PAT.) Podczas obrad w sejmie nad działalnością kontrolera państwowego Zubryłłisa poseł Smulski twierdził na podstawie dokumentów,

że w urzędach państwowych dokonywane są malwersacje na wielką skalę. Kontrolerowi Zubryłłisowi sejm odmówił votum zaufania.

Tow. Przyjaciół Francji.

Istniejące we Lwowie od kilkunastu lat i pięknym rozwojem pod przewodnictwem dra I. Dembowskiego znacząco swe istnienie Towarzystwo Przyjaciół Francji odbyło w dniu wczorajszym doroczne Walne Zgromadzenie przy udziale kilkudziesięciu członków. W ciągu niedługiego swego istnienia TPF. zdołało skupić w swych szeregach około 600 członków i zakreślić szerokie ramy dla swej biurej działalności.

Omówił ją w zagajeniu przew. dr. Dembowski, kreśląc przed zebraniem obraz prac w ubiegłym roku. Powołał wtedy Towarzystwo do życia w tym czasie sekcję oficerską, złożoną z kilkuset członków, którym uprzywilejowało w specjalnych kursach poznanie języka i zaznajomienie się w ten sposób z literaturą fachową oraz sekcję akademicką, zorganizowała oddziały w Tarnopolu, Stanisławowie i w Borysławiu. Szczególną uwagę zwracano na ruch czytelni i biblioteczny, powiększono księgozbiór, tworzono kursa języka francuskiego, odczyty i obchody. Nawiązano dalej węzły z przyjaciółmi Polski we Francji i serdecznie goszczono we Lwowie przybywających stamtąd prof. Bourgeois, ks. Breuil, Fav, hr. Laque Aime a przede wszystkim marsz. Foche'a — dalej merów francuskich, przedstawili rolę nictwa z b. sen. Noulens'em na czele, lekarzy, młodzież akademicką, wreszcie p. Rosé Boily, Le Ronde'a i kilku innych serdecznych przyjaciół naszego narodu. W bieżącym roku projektuje TPF. kilka wycieczek do Francji, między innymi wycieczkę młodzieży akademickiej, wojskową i ogólną — członków Towarzystwa.

W dyskusji, która następnie rozwinęła się poruszono kilka spraw, dotyczących organizacji Towarzystwa, przyjęto sprawozdanie kasowe i powołano sekcję przyjęć z p. F. Skarbkową na czele. Przez akłamację wybrano członkami honorowymi pp. premiera Poincarego, Curie Skłodowską, wiceprezesa Izby deputowanych Ludwika Marin'a, przewodniczącego Tow. Przyjaciół Polski w Paryżu oraz b. sen. Noulens'a. W końcu omawiano program pracy na najbliższą przyszłość i dokonano wyboru Zarządu, w skład którego weszli: K. Brończyk, dr. K. Chyliński, dr. J. Czekanowski, dr. Z. Czerny, dr. I. Dembowski, inż. M. Didier, ks. A. Dobiecki, dr. Fr. Groer, M. Horodyska, dr. K. Jarecki, dr. K. Jaworski, J. Kratochwiłowa, A. Lubomirski, R. Lukaszewiczowa, dr. E. Roński, dr. J. Rozwadowski, F. Skarbkowa, dr. L. Stahl, M. Starzeńska, dr. W. Stelzer i jako członkowie kom. rew. dr. A. Karpuszko, St. Klemensiewicz i ks. M. Rękas.

ŻÓLTA KSIĘGA.

Paryż. (PAT.) „Temps” dowiaduje się, że rząd francuski, jako pendent do zapowiedzianej przez Niemcy księgi białej, postanowił wydać żółtą księgę, wyistniającą całokształt polityki francuskiej od czasu zawarcia traktatu wersalskiego do doby obecnej i wyjaśniająca rokowania, prowadzone pomiędzy rządem francuskim i rządem angielskim w sprawie Palatynatu.

NOWE GRANICE WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE.

Rzym. (PAT.) Do niedzieli wieczorem miasto Fiuma wyda delte i port Baros władzom jugosłowiańskim. Inne obszary fiuńskie, przyznane Jugosławji, oddadzą władze włoskie do środy. Tem samym nowe granice włosko-jugosłowiańskie oznaczone będą we środę.

DEŁUG REPARACYJNY WĘGIER.

Budapeszt. (AW.) Komisja reparacyjna ustaliła wysokość odszkodowań wegierskich. Do 31 grudnia 1926 r. mają Węgry dostarczać codziennie po 880 ton węgla o łącznej wartości 21 milionów koron złotych. Spłaty gotówkowe mają zacząć 31 marca 1927 r. ratą w wysokości 2 i pół miliona koron złotych. Rata przypadająca na r. 1940 osiągnie wysokość 7 milionów koron złotych. Ogólna suma węgierskich świadczeń reparacyjnych do 1940 r. jest obliczona na 200 milionów koron złotych.

WATYKAN A ROSJA.

Rzym. (AW.) Koła zbliżone do Watykanu zaprzeczają wiadomościom, jakoby między Watykanem a Rosją sowiecką nawiązano stosunki i jakoby istniał zamiar uznania Rosji de iure.

NISZCZENIE KONKURENCJI PIĘŚCIĄ.

Paryż. (PAT.) Min. spr. zagr. publikuje zbiór dokumentów niem. zestawionych w roku 1916 na żądanie Ludendorfa, z których wynika, że 200 przemysłowców niem. zajmowało się drobiazgowo sprawą systematycznego niszczenia urządzeń przemysłowych francuskich i belgijskich na obszarach okupowanych, nie mając przy tem na celu względów strategicznych, lecz dążąc tylko do zniszczenia konkurencji po wojnie.

Z całej Polski.

Polak Wiceprezesem Międzynarodowego Instytutu Rolniczego. Informują nas, że do Prezydium Sekcji Instytucji ekonomicznych i społecznych Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie wybrany został delegat Polski, konsul Jamiszewski, w charakterze wiceprezesa Instytutu. Wybór ten został zatwierdzony.

W sprawie monety srebrnej dla Polski. Jak nas informują, Rząd Polski zamierza zamówić srebrną monetę złotową we Francji; bowiem Francja daje najkorzystniejszą warunki bicia monety, jak również najłatwiejszy sposób przewozu. W ten sposób monety złote będą bity w różnych krajach; jedynie złote monety — w Polsce. Umowa w tym względzie ma być w najbliższym czasie zawarta.

O obsadzeniu wyższych stanowisk przez żywoły niepoliśkie. Sprawa obsadzenia wyższych stanowisk administracyjnych i technicznych w przemyśle śląskim przez żywoły niepoliśkie zaprzata od dłuższego czasu uwagę publiczną. W tej sprawie senator Kowalczyk zgłosił w swoim czasie interpelację w Senacie. Jak się dowiadujemy, Rząd zwrócił na zjawisko to należytą uwagę i projektuje energiczne środki zaradcze. Województwo śląskie wezwane zostało do ułożenia spisu osób pochodzenia niepoliśkiego i nieposiadających obywatelstwa polskiego, bądź też nie mających danych do uzyskania tego obywatelstwa, a zajmujących jednakże kierownicze stanowiska w przemyśle śląskim. Przy tej sposobności należy jednak zwrócić uwagę Rządu, iż zjawisko powyższe dotyczy nie tylko Śląska, ale również całej Małopolski, zwłaszcza zaś przemysłu naftowego, gdzie element niemiecki i ukraiński wzrasta bardzo silnie. Również zwrócić uwagę należy na Kresy południowo-wschodnie, gdzie daje się zauważyć silną imigrację Czechów.

Błąd kawalerom. Do Rady miejskiej w Warszawie wpłynęła petycja, domagająca się wprowadzenia podatku na bezżennych powyżej 25 lat.

Dziwna propaganda drożdżniarna. Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że zainteresowani w zwykłej cen spekulanci rozpoczęli dziwną propagandę. Skutkiem powolnej lecz stałej niżki na szereg artykułów, kupujący wstrzymują się od zakupów w nadziei na dalszą niżkę. Stwarza to zrozumiałą naturalną stagnację. I oto zauważono, że w różnych punktach miasta zjawili się ludzie, włącznie do włóczęgów ulicznych, którzy namawiają do szybkiego zakupywania wszystkiego, wobec mającej rzekomo nastąpić ogólnej wyżki. Należy zwrócić uwagę, że sama ludność powinna tropić tego rodzaju agitatorów, oddając ich w ręce policji.

Odzyskanie siedmiuset dzwonów. Dnia 12 bm. pełnomocny kurji archidiecezjalnej i dyrekcja zbiorów państwowych, jak się dowiadujemy, przyjęli nowy wielki transport dzwonów z Rosji sowieckiej. Transport ten obejmuje około 700 dzwonów kościelnych. Dzwony te zostały przewiezione na tymczasowy skład na Pradze przy kościele Matki Boskiej Loretańskiej. Po zbadaniu ich przez fachową komisję będą oddane poszczególnym parafiom.

Konkurs na pomnik w N. Bytomiu. Z nadesłanych projektów na pomnik Wolności w Nowym Bytomiu na ogłoszony w dniu 23 listopada 1923 r. konkurs, przyjął Sąd konkursowy jako najdosłowniejszy projekt nadesłany pod godłem „Leliwa”. Projekt ten otrzymał więc wyróżzoną nagrodę.

Atlas statystyczny Polski.

Nakładem Instytutu wydawniczego „Biblioteka Polska” w Warszawie, drukowany w Zakładach graficznych tegoż Instytutu w Bydgoszczy, pojawił się w tych dniach pierwszy zeszyt „Atlasu statystycznego Polski”, którego autorami są pp.: Dr. Ignacy Weinfeld, do niedawna wiceprezes Głównego Urzędu statystycznego w Warszawie, oraz naczelniczy wydawnictw w tymże Urzędzie Edward Szturm de Sztrem i Jan Piekarkiewicz; część rysunkową Atlasu wykonał p. Kazimierz Kochański. Zeszyt pierwszy Atlasu obejmuje 20 tablic, formatu mniejszego folio, których przedmiotem jest: 1) Podział administracyjny Państwa; 2) Zaludnienie; 3), 4) i 5) Szkolnictwo powszechne, średnie i wyższe; 6) Sejm; 7) Spółdzielnie; 8) Użytki ziemie; 9) Wielka własność rolna; 10) Zasiwy; 11) Zbiory; 12) Konie; 13) Bydło rogacie; 14) Trzoda chlewna; 15) Owce; 16) Kopalnie; 17) Długi Państwa; 18) Podatki; 19) Dolar Stanów Zjednoczonych na giełdzie warszawskiej; 20) Kredyt i giełda. Zeszyt drugi pojawi się w najbliższych miesiącach i zawierać będzie następujące wykresy i mapy: 1) Narodowość; 2) Wyznanie; 3) Emigracja i repatriacja; 4) Ruch naturalny ludności; 5) Wielka i mała własność rolna; 6) Reforma rolna; 7) Lasy; 8) Zbiory 1913 (dwie mapy); 9) Cukier i spirytus; 10) Przemysł; 11) Płace; 12) Ceny detaliczne i koszty utrzymania; 13) Ceny hurtowne; 14) Świątki i bezrobotni; 15) Kasy chorych; 16) Spółki akcyjne; 17) Sieć bankowa; 18) Rzeczywiste wydatki i dochody Państwa; 19) Kolej i poczta; 20) Meteorologia.

Podstawą Atlasu jest oprowadzony do ostatnich czasów materiał cyfrowy, oparty głównie o źródła urzędowe oraz o wydane przez Dr. I. Weinfelda „Tablice statystyczne Polski” (Bydgoszcz 1923), które w swoim czasie omówiliśmy w naszym piśmie, a które dały inicjatywę do niniejszego wydawnictwa; nie brak natomiast w „Atlasie” i dat nowszych niż w „Tablicach”. Celem Atlasu jest graficzne przedstawienie szeregu zjawisk z życia duchowego, gospodarczego i społecznego Polski. Takie graficzne przedstawienie w porównaniu z martwymi i suchymi tablicami cyfrowymi daje obraz barwny, bardziej izucający się w oczy i łatwiejszy do zrozumienia, zamalowania i zapamiętania dla szerokiego ogółu, a tem samem popularyzuje wiadomości o rozpatrywanych zjawiskach w jaknajszerszych kręgach ludności, powołanej dziś w państwie demokratycznym do rozstrzygnięcia o najtrudniejszych zagadnieniach politycznych i gospodarczych. Także i zagranicą wydawnictwo takie bardziej się przyczyni, niż suche tablice do rozpowszechnienia wiadomości o Polsce. Tak np. tablica „Zaludnienie” umysławia na mapie Polski rozmaitemi odcieniami barwy różowej gęstość zaludnienia poszczególnych województw, a równocześnie umieszczony na tle każdego województwa biało-czarny kwadrat umysławia liczebny stosunek ludności miejskiej, oznaczony barwą czarną, do ludności wiejskiej, oznaczony białą, w danym województwie; u dołu „przegląd międzynarodowy” zapomocą rozmaitej długości czarnych pasków na białym tle umożliwiał porównanie Polski z najważniejszymi krajami państwami. Podobnie tablica „Szkolnictwo powszechne” rozmaitemi odcieniami błękitu umysławia w każdym województwie stosunek liczby uczniów do liczby mieszkańców, a równocześnie umieszczone na tle poszczególnych województw różnej wielko-

ści kwadraty umysławiają liczbę uczniów, w obrębie zaś tych kwadratów różnej wielkości koła liczbę uczniów w danym województwie; u dołu tabelka alfabetów wśród rekrutów oświeta jaskrawie wyższość oświatową b. dzielnicy pruskiej i austriackiej nad b. dzielnicą rosyjską, druga zaś tabelka daje graficzny przegląd między narodowy stosunku liczby uczniów do liczby mieszkańców. Następna tabelka szkolnictwa średniego podaje znów rozmaitemi odcieniami błękitu stosunek liczby uczniów do ludności w poszczególnych województwach, a równocześnie białoczarnymi kwadratami różnej wielkości umysławia liczbę uczniów i bardzo nierównomierny i charakterystyczny stosunek liczby uczniów do dziewcząt w szkołach średnich każdego województwa; u dołu koła, podzielone na wyznaki, umysławiają podział uczniów podług wyznania, płci i zawodu rodziców, oraz podział nauczycieli według wyznania, przeglad zaś międzynarodowy rozmaitej długości czarnymi paskami umysławia wyższość Prus nad Anglią, a Polski nad Francją i Czechosłowacją metylką pod względem ogólnej liczby uczniów szkół średnich, ale także pod względem jej stosunku do liczby ludności (!). Tablica szkolnictwa wyższego ilustruje graficznie statystykę słuchaczy i ich wyznania w poszczególnych szkołach wyższych i poszczególnych fakultetach, a przeglad międzynarodowy podaje, tu słuchaczy na poszczególnych wydziałach świeckich przypada na milion ludności w rozmaitych państwach (Polska frekwencją wydziałów prawniczych przeciga znacznie Prus!). Tablica „Sejm” odcieniami różowemi umysławia procentowy udział wyborców, poszczególnych dzielnic (nie województw) w wyborach do Sejmu 1922, a różnej wielkości koła, podzielone na rozmaite cieniowane wyznaki, umysławiają ogólną liczbę głosów, oddanych w poszczególnych dzielnicach i ich podział stosunkowy między poszczególne listy; u dołu także same dwa koła przedstawiają skład partyjny całego Sejmu i Senatu, osobna zaś tabelka czarnych prążków na białym tle podaje podział Sejmu według zawodów posłów. Tablica „Spółdzielnie” różnemi odcieniami brązowemi ilustruje ilość spółdzielni na 10.000 mieszkańców w każdym województwie, a równocześnie na tle poszczególnych województw różnej wielkości kwadraty, podzielone na rozmaite cieniowane prostokąty, umysławiają w każdym województwie ogólną liczbę spółdzielni i ich podział na spożywcze, kredytowe i inne; u dołu podana jest cyfrowa ich statystyka oraz graficzny przeglad międzynarodowy spółdzielni żyjących, w którym Polska ustępuje tylko Francji, a przewyższa kolebnie Niemcy, Danję, Anglię i Czechosłowację. Tablica „Użytki ziemie” umysławia w poszczególnych województwach różnej wielkości kołami, podzielonemi na czterobarwne wyznaki, całkowity obszar gruntu w danym województwie i jego podział na rolę, łąki (pastwiska), lasy i inne grunta; u dołu przeglad międzynarodowy zapomocą tych samych barw wykazuje w różnych państwach kontynentu europejskiego stosunkowy podział ziem na cztery kategorie, przy czem Polska procentem ziem ornej przewyższa wszystkie porównywane państwa. Tablica „Wielka własność rolna” różnemi odcieniami brązu umysławia w poszczególnych województwach udział wielkiej własności w ogólnym obszarze województwa

(najwyższy w b. dzielnicy pruskiej i na Polesiu, najniższy w woj. krakowskim, kieleckim, łódzkim i lubelskim), a na tem tle białoczarnie koła wskazują ogólny jej obszar i udział w niej własności Państwa (największy w białostockim); u dołu umysławiane są rozmaite rodzaje własności i narodowości właścicieli oraz przeglad międzynarodowy. Tablica zasiewów umysławia w każdym województwie powierzchnię, obsianą pięciu głównymi ziemiopłodami (pszenicą, żyto, jęczmień, owies i ziemniaki) oraz łączny udział tej powierzchni w ogólnym obszarze województwa; u dołu graficzny przeglad międzynarodowy umysławia uposażenie Polaki pod względem uprawy pszenicy, a natomiast jej pierwszeństwo w uprawie żyta i (po Niemczech) ziemniaków. Tablica zbiorów umysławia w każdym województwie ilość zebranej pszenicy i żyta w stosunku do liczby mieszkańców (odcienie brązu) oraz przeciętny plon pszenicy i żyta z 1 ha w pięcioleciu przedwojennem i w r. 1922 (rozmaicie kreskowane prostokąty); u dołu przeglad międzynarodowy plonów z 1 ha w tychże latach: Cztery tablice następne (konie, bydło, trzoda chlewna i owce) podają w każdym województwie rozmaitemi odcieniami barwnymi ilość danych zwierząt na 100 ha ziemi rolnej, a rozmaicie kreskowanym i różnej wielkości prostokątem ilość absolutną danych zwierząt i jej stosunek do liczby ludności; każda tablica ma u dołu przeglad międzynarodowy. Tablica „Kopalnie” ilustruje ilość produkcji węgla, cynku, żelaza, stali, soli i ropy naftowej w Polsce i w przegladzie międzynarodowym, a natoż użyłki i wywóz węgla gornostajskiego oraz produkcję rafinerji polskiej. Tablica długów Państwa przedstawia w kołach podzielonych na wyznaki stan i wzajemny stosunek długów zewnętrznych, wewnętrznych bieżących i wewnętrznych skonsolidowanych w latach 1919, 1920, 1921 i 1922 w przeliczeniu na tonażę złota, osobno zaś stan i podział długów wewnętrznych w markach; natoż w wykresach podział długów zewnętrznych Polski między rozmaitych wierzycieli oraz przeglad międzynarodowy długów zewnętrznych w stosunku do liczby mieszkańców. Tablica podatków umysławia na mapie województw odcieniami różowemi ilość podatków bezposretnych, przypadających na jednego mieszkańca w r. 1922, a na tem tle umieszczone koła ilustrują ogólną sumę pobranych w danym województwie podatków i jej podział na główne rodzaje podatków; umieszczone u dołu wykresy wykazują, że Polska jeszcze w r. 1922 nie dosięgła w podatkach, przypadających na głowę mieszkańców, obciążenia przedwojennego, a w przegladzie międzynarodowym tuzie na szarym koncu. Tablica „Dolar St. Zjednoczonych na giełdzie warszawskiej” umysławia w wykresach i tablicy kurs dolara w Warszawie w każdym miesiącu lat 1919—1922. Ostatnia wreszcie tablica „Kredyt i giełda” umysławia w wykresach ogólny sumy przed- i powojennych bilansów banków akcyjnych b. dzielnicy rosyjskiej w przeliczeniu na marki i na dolary, obieg listów zastawnych towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich, wreszcie transakcje i obroty giełdy warszawskiej z podziałem na poszczególne ich rodzaje. Niezmierną przejrzystości i przystępności tablic czyni zbędni wszelkie do nich komentarze. Wszystkie potrzebne uwagi wstępne zmieszczono na półtorzej stronie. Dodać należy, że wydawnictwo mimo swej wytwornej szaty jest stosunkowo tanie, bo wraz z dodatkiem księgarskim kosztuje tylko 10 złp. Z. Pr.

A. R. RANGAWIS. 10)
Nefarjusz z Argostoli.
Powieść.
przełożył z nowogreckiego
Leon Sternklar.
Ciąg dalszy.

— Jeżeli państwo nie macie żadnych innych planów na dziś wieczór, rzekł do ojca Angeliki, hrabia Dionizy prosz was, abyście raczyli spędzić kilka chwil u niego, gdyż czas mu nudno upływa w samotności.
A jednak wypowiedział on to zaproszenie tak proste, tak naturalne, głosem tak zmienionym, z tak widocznym zmieszaniem, że Angelika napróżno siłila się zrozumieć przyczynę tego wzburzenia młodego człowieka.
Rzecz jasna zroszta, że życzenie hrabiego Dionizego było dla jego przyjaciela, Voratisa, rozkazem, to też zaważwał natychmiast córkę do siebie i wszyscy troje udali się do hrabiego.
Znaleźli starca w łóżku. Był on już od dawna złożony ciężką niemocą; ostatnia zbrodnia jego bratanka, Hieronima, zadala ostateczny cios zdrowiu, już przedtem podkopanemu zmartwieńnem. Jednak pomimo cierpień fizycznych, jakie znosił, w rysach jego przebiła się pogodna dusza jego, a oczy

ożywiły się widocznym zadowoleniem, gdy ujrzał wchodzących do pokoju swych przyjaciół.
— Mój pocztywo Voratis, rzekł, dziękuję ci, że przyszedłeś mnie odwiedzić wraz z twoją ukochaną córką Angeliką. Im bardziej się starzeję, drodzy przyjaciele, tem większym staję się egoista. Życie moje liczy się obecnie już tylko na chwilę, pragne więc, aby te ostatnie moje chwile były — o ile możliwości — przyjemniemię waszą obecnością, tak samo, jak inni ludzie chcą umierać, cieszyć się jeszcze widokiem słońca.
— Nie oddawaj się tym smutnym myślom, drogi mrabio, odpowiedział Voratis. Opatrzność, spodziewamy się, nie pozbawi nas tego szczęścia, abyśmy mogli jeszcze długie lata spędzić razem na tym świecie.
— Nie wierz temu, mój przyjacielu, odpowiedział hrabia, a co do mej osoby... nie pragnij nawet tego. Jakkolwiek bądź się stanie, mam dług do zapłacenia, który mi cięży i sędzę, że z większą ciepłością będę oczekiwał chwili, w której mnie Pan zechce powołać do siebie, gdy dług ten spłace.
— A cóż to za dług właściwie? Wobec kogo zaciągnięty? — zapytał Voratis.
— W czasie gdy jeszcze w żyłach moich krawyla krew bardziej kipiąca, odpowiedział starzec, Kiedy nerwy i mięśnie moje były młode i silne, obraz

wypadków, które następowały w Europie po sobie z błyskawiczną szybkością i widok zmian, którym ulegały wtedy losy naszego kraju, obudził we mnie marzenia, zdobycia dlań całkowitej, zupełnej wolności. W sercu żywiłem nadzieję, że uczynię z tego kraju ognisko, skąd wolność będzie promieniować na całą Helladę. Kilka nierozważnych uczynków; za wczesna próba wykonania zamiarów, jeszcze nie dość dojrzały, ściągęły na mnie przesładowanie władzy, która, jak wam wiadomo, była wówczas bardzo surowa.
Otóż w owych smutnych dniach znalazł się ktoś, co, narażając się sam na największe niebezpieczeństwo, dopo mógł mi do ucieczki. Ocaliłem w ten sposób życie swoje, ale cały był mój byłby zniszczony, majątek pochłonięty, gdyby ten sam szlachetny przyjaciel nie był się uczynił jego dobrowolnym zarządcą, aby mi go, po moim powrocie, zwrócić, nietylko nienaruszony, ale nawet powiększony. On natoż, korzystając zrzeczenie z pierwszej pomyslanej okoliczności i używając swego wpływu u naszych władców, uzyskał wykreślenie mego nazwiska z listy proskrybowanych i ułatwił mi powrót do rodzimych pieleszy. To jest mój dług, a oto ten, wobec którego go zaciągnąłem.
— I masz zamiar zapłacić ten dług teraz? — zapytał Voratis głosem, zdradzającym pewne niezadowolenie.

— Nie pyta mnie nawet o to, co mu ofiaruję, by się uiszczyć z długu, a już się gniewa. Ten srogi człowiek chce mnie pożreć z skórą i z kośćmi! — rzekł, uśmiechając się, hrabia Nanetto.
— Nie pytałem się dlatego, odpowiedział łagodnie Voratis, ponieważ przyjemność, jakiej doznawałem, wyświadczając ci te drobne przysługi, stokrotnie mnie już wynagrodziła. Wreszcie powiedz mi, mój kochany dłużniku, jaki rodzaj zapłaty chcesz mi ofiarować?
— Coś, co mnie będzie mało kosztować, a tobie może być bardzo pożyteczne: radę.
— O, co do tego, ile ci się podoba, zawołał Voratis wesoło. Możesz mi dać nawet sto rad, jeżeli chcesz.
— Przedewszystkiem tę oto niedobrą młodą dziewczynę, która się łączy z ojcem swym przeciw mnie i wydaje się, jakoby mnie chciała zjeść swemi dużemi oczyma, radzę ci... wydać za mąż.
— Ojciec, jeżeli wszystkie inne rady podobne są do tej pierwszej, rzekła Angelika, rumieniąc się wstydliwie, posłuchaj mnie i zatkać uszy.
— O, ta nieporozumiała panniczka Uliessa, rzekł chory z dobrośliwym uśmiechem, obawia się śpiewu syren.
Ale Voratis potrząsnął głową w milczeniu; obiek smutku pokrył mu czoło.
Hrabia Nanetto udawał, że tego nie spostrzeża. (C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

Lwów, 26 lutego.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 25 lutego o godz. 7 „Czaple pióro“ (gość. wyst. K. Bednarzewskiej).
Wtorek 26 lutego o godz. 7 „Jak wam się podoba“.

Środa 27 lutego o godz. 7 „Czaple pióro“ (gość. wyst. K. Bednarzewskiej).

TEATR MAŁY.

Piątek 22; sobota 23, niedziela 24, poniedziałek 25, wtorek 26 i środa 27 lutego o godz. 7 „Na łeb na szyję“ Bissona.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 25 lutego o godz. 7 „Kajka i smerek“.

Wtorek 26 lutego o godz. 7 „Księżniczka Olaf“ po raz ostatni.

Środa 27 lutego o godz. 7 „Makado“ Sullivana (premiera).

— **Posiedzenie Zarządu Głównego Z. L. N. m.** Lwowa odbędzie się dziś w poniedziałek dnia 25 lutego o godz. 7 wieczorem w lokalu klubu przy ul. Pińskiej 11. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Zarząd.

— **„O liryce południowo-słowiańskiej“** Dnia 26 lutego we wtorek o godz. 6-tej w Kole Polek, ul. Sokoła 1. Dr. Jerzy Pogonowski wygłosi odczyt „O liryce południowo-słowiańskiej“ z ilustracją deklamacyjną p. Wandy Pogonowskiej.

— **Wystawa Szekspirowska w Muzeum Lubomirskich.** W połowie grudnia otworzył Zarząd Muzeum Lubomirskich wystawę ku uczczeniu trzechsetnej rocznicy pierwszego wydania dzieła wielkiego poety angielskiego. Złożyły się na nią przepyszne medalliony przeważnie z bogatych zbiorów prof. Leona hr. Pinińskiego, jakoteż Sp. prot. Włodzimierza Lukasiwicza i Muzeum XX. Lubomirskich, wykonane u schyłku XVIII w. staraniem Boydella przez znałomych sztycharzy angielskich jak Thew, Simon, Watson, Tomkins, Bartolozzi, Schavozetti, Farlow i J. R. Smith według obrazów słynnych malarzy jak Stothard, Reynolds, Fuseli, Hamilton i Romney, które przedstawiają najważniejsze sceny z wszystkich prawie dramatów, tragedji i komedji Szekspira. Dołączona część bibliograficzna obejmuje wydawnictwa dramatów wielkiego poety w różnych językach: angielskim, francuskim, niemieckim, włoskim i polskim. Wystawa, która należy się do zwiedzania szczególnie dla młodzieży szkół średnich i wyższych, otwarta będzie jeszcze tylko do 15 marca. Wstęp dla studentów 100 tys. mk. Sala ogrzana.

— **Aresztowanie włamywacza.** Funkcjonariusze policji Malowski i Kowalski aresztowali wczoraj Jana Wieczorkiewicza, zamieszkałego w Zamarstynowie jako silnie podejrzanego o popełnienie włamania do biura firmy Daschek i Sp. przy ul. Jagiellońskiej 24.

— **Noż przy niedzieli.** Wesoło bawiono się wczoraj w Izbie rękodzielniczej, gdzie nożem przobity został Michał Krzyżanowski. Dla urozmaicenia zabawy zjawili się Pogotowie Ratunkowe i opatrzyło rannego. — Drugi wypadek zaszedł przy ul. Kotlarskiej, gdzie ofiarą „noża przy niedzieli“ był N. Szmur.

— **Pożary.** W tkalni Pistinera przy ul. Tkackiej 29 wybuchł wczoraj pożar skutkiem krótkiego spięcia. Straż pożarna rychło zjawivszy się zapobiegła rozprzestrzenieniu się ognia. — W realskości Abrahama Marguliosa przy ul. Kętrzyńskiego 1. 27 z powodu wadliwej budowy kominu, do którego wpuśczone były belki, wybuchł groźny pożar, szybko przez dzielną akcję ratunkową ugaszony. — Trzeci pożar sygnalizowano w fabryce „Len“ przy ul. Kotlarskiej.

— **W dobre ręce powierzona biżuterja.** Maria N., zamieszkała przy ul. Chorążczyzny 11a, wręczyła wczoraj Michałowi Garynowi, pomocnikowi ślusarskiemu, zajętemu w jej przedsiębiorstwie, dwa złote pierścionki, dwie złote kolce i złoty łańcuszek celem zastawienia w banku. Garyn tak solidnie wywiązał się z polecenia, że znikł bez śladu i więcej się nie zgłosił.

Tygodniowy przegląd finansowy.

Ubiegły tydzień przyniósł nam kilka charakterystycznych przejawów w życiu gospodarzo-finansowym, związanych ściśle ze stabilizacją waluty i ogólną sanacją stosunków finansowych.

Na pierwsze miejsce wybija się obniżenie drożyzny, wprawdzie niezbyt wielkie, bo wedle wskaźnika komisji statystycznej nie dochodzące nawet 2 proc. i dla szerokiego mas społeczeństwa na razie jeszcze nie widzialne, to jednak fakt ten, pierwszy od bardzo długiego czasu, jest wypadkiem ogromnego znaczenia. Wprawdzie pesymistom choć traktować zniżkę cen, jako konieczny skutek kryzysu gospodarczego i zasłoni w handlu i przemyśle, to jednak należy stwierdzić, że ani kryzys gospodarczy, ani zastój w handlu i przemyśle nie przybrały takich form, jak z wielu stron przepowiadano i dzięki wielkim zasobom sił żywotnych jakie Polska posiada szczególnie je przeżywamy i prawdopodobnie bez większych wstrząszeń przetrwamy.

Tydzień ubiegły przyniósł również zapowiedź większej pożyczki zagranicznej. Długotrwałe w tym kierunku pertraktacje z finansowymi kołami zagranicznymi nie pozostały bez rezultatu, bo oto przed kilkoma dniami wyjechało w tej sprawie z Warszawy kilku wyższych urzędników M.n. Skarbu, a jak się dowiadujemy Polska ma otrzymać 100 milionów lirów kredytu na cele wzmocnienia waluty i poczynienia ułatwień komunikacyjnych, wzajemian za pewne kontesje na wierceńa naftowe w Małopolsce.

Doniosłym wypadkiem jest przyjmowanie przez specjalnie do tego przez Ministerstwo Skarbu umoważnione instytucje bankowe wkładów w walutach zagranicznych, prowadzenie dla tych wkładów oprocentowanych rachunków, oraz zwrot wkładów z tych rachunków w efektywnych walutach bez żadnych ograniczeń. W ten sposób umożliwili się obrót tych kilkudziesięciu tysięcy milionów dolarów, które kursują po całej Polsce zupełnie bezużytecznie, gdyż dotychczas obowiązujące ograniczenia walutowe uniemożliwiały wciągnięcie tych kapitałów do celów produkcyjnych. Zmniejszy to prawdopodobnie znacznie obecny głód gotówkowy, który oddziaływał fatalnie na nasze stosunki kredytowe, a anormalność tych stosunków ogromnie

tamowała rozwój przemysłu. Gdy można już o stosunkach kredytowych nie sposób nie wspomnieć o nader ważnym i pożądanym zarządzeniu władz naczelnych PKKP., pozwalającym instytucjom bankowym, korzystającym z reeskontu weksli w PKKP. do sosisowania stopy dyskontowej najwyżej w podwójnej wysokości skali PKKP. pod rygorem utraty prawa reeskontu. Ograniczy to i podobnie zapędy niektórych banków, które stosowały dotychczas stawki bardzo dalekie od oficjalnych stawek PKKP. Z drugiej jednak strony sama PKKP. winna dać dobry przykład bankom, a obecna stopa dyskontowa 12 proc. różnie od złotych kredytów wekslowych winna być do połowy ograniczona.

Stabilizacja waluty i stagnacja w przemyśle i handlu wpływają ujemnie na bieg interesów bankowych. Minęły bezpowrotnie czasy kiedy gra na niższej marce była złotym interesem, a różnice kursowe nieraz w kilku dniach kilkakrotnie zwiększały włożony kapitał. Dziś muszą się instytucje bankowe przystosować do zmienionej koniunktury finansowej, dbać więcej o klientelę i zadowolić się umiarkowanymi prowizjami i odsetkami. W związku z tym musi nastąpić ograniczenie nadmiernych nie az kosztów handlowych poszczególnych instytucji, których w eiką część pochłaniają wydatki personalne. Większość banków zamiast szukać nowych dróg przy nowej koniunkturze przystąpiła do redukcji personaliu, a w kilku wypadkach nawet do redukcji plac, które i tak stanowiły tylko ułamek plac przedwojennych. Tą drogą banki do celu nie dojdą, a kontynuowanie w dalszym ciągu przez banki systemu wykorzystywania swych pracowników spowodować może odpływ wybitnych i zdolniejszych sił bankowych na inny bardziej wdzięczny teren pracy.

Subskrypcja akcji Banku Polskiego nie postępuje takim tempem jakby należało się spodziewać. Udział ziemianstwa i kupiectwa pozostawia wiele do życzenia. Zapewne sulata drugiej raty podatku majątkowego jest przyczyną, że sfery te spełnią swój obowiązek nieco później. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Bardzo korzystną lokatą jest również świeżo emitowana pożyczka kolejowa. Obligacje kolejowe dają 10

proc. rocznie i to we frankach złotych. Kurs emisyjny wynosi 90 za 100, dzięki czemu oprocentowanie wzrasta o dalszy 1 procent. Należność może być wpłacona do połowy 8 proc. pożyczka złotych z r. 1922, co powiększa jeszcze zysk. Przypuszczalnie należy, że część oszczędności społeczeństwa polskiego ukłokowaną zostanie właśnie w pożyczce kolejowej, jako w jednym z najkorzystniejszych papierów państwowych.

Na giełdzie efektów nastąpiło pod koniec tygodnia po długiej baissie pewne ożywienie, połączone ze zwykłą kursów, która jednak prawdo,odobnie nie jest jeszcze przejawem dowartościowania papierów, lecz chwilową tyko zwykłą kursów spowodowaną zwiększonym nieco popytem.

T. B.

Z SALI SĄDOWEJ.

Małkobjka.

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko Iwanowi Hrynykowi, Romanowi z Macoszyńca, pow. Łotkiew, oskarżonemu o morderstwo, dokonané na swej matce, Ksenii.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawiła się następująco: W dniu 19 czerwca ub. roku znaleziono w Mierzwicy w pobliżu zwłoki kobiety, znajdujące się w stanie rozkładu. Sekcja zwłok dokonana przez jakas lekarke żydowkę wykazała, że są to zwłoki jakiejś młodej dziewczyny, a przyczyną śmierci było zgniewienie. Dopiero druga sekcja, przeprowadzona przez lekarzy sądowych, stwierdziła, że były to zwłoki młodszej kobiety, a przyczyną śmierci było wynaczenie naczyń krwionośnych w mózgu i piersi. I rzeczywiście okazało się, że zamordowana była 50-letnia Ksenia Hrynyk, u której znaleziono ślony udar w głowę i złamane 5 żeber, co spowodowało natychmiastową śmierć. Podejrzanie wskazało syna jej Iwana jako mordercę. Aresztowany Hrynyk początkowo wypierał się winy, później na policy w Lwowie przyznał się do zbrodni. Powodem strasznego czynu były namiętności między nim a matką. Sp. Ksenia Hrynyk podarowała synowi 5 morgów gruntu, zastrzegając sobie dożywotność. Ponieważ wyrodny syn nie szanował matki, a nawet często bił ją i groził zabiciem, Ksenia postanowiła cofnąć darowiznę i wniosła nawet podanie do sądu. To zadecydowało o jej śmierci. Oto w dniu 12 czerwca ub. r. Iwan po zwykłej sprzeczce z matką ugodził ją prabikiem w głowę a potem dusił kolanami. Gdy matka wyzioną ducha, nakrył zwłoki prześcieradłem, a w nocy wyniósł cało na cudze pole.

W dniu 3 lipca odbyła się przeciwko niemu doraźna rozprawa. Hrynyk począł robić warjatę, a choć znawcy-lekarze orzekli, że on symuluje — wyrok sądu nie był jednomyślny, wobec czego sprawę oddano zwykłemu postępowaniu. Oskarżony widząc, że sztuczka raz udała się, dalej symuluje. Przed sądem śledczym młeczkał, a w więzieniu leży na ziemi, ozywając się jedynie podczas jedzenia.

Rozprawę prowadzi r. Antoniewicz, oskarża prok. Sywulak. Oskarżonego wnieśli na salę czterej dozorczy, ponieważ nie chciał iść. Podczas rozprawy sędzi na podłodze i zupełnie nie odzywa się. Wobec tego przewodniczący na podstawie dotychczasowych protokołów przedstawił ławie przysięgłych przebieg sprawy. Pokazało się, że Hrynyk, gdy chodziło o jego obronę, dawał jasne odpowiedzi, później jednak przybierał rolę obłąkanego. Przesłucham i czni świadkowie wystawili oskarżonemu nie bardzo pochlebne świadectwo, a znalezione w mieszkaniu ślady krwi przemawiają przeciw niemu. Znalazł się świadek, który krytycznego dnia słyszał jęki w domu Hrynyka i od tej chwili matka jego znikła.

Około godz. 1 pop. rozprawę odroczone do poniedziałku godz. 9 rano.

Sport.

Ciężka atletyka. II. turniej polskich amatorów w zapasach i dźwiganiu ciężarów o mistrzostwo Lwowa na rok 1924 odbędzie się w drugiej połowie marca br. staraniem polskiego Tow. gimnastycznego „Sokol“ IV we Lwowie. Zapasnicy podzieleni zostaną na 3 klasy według wagi: 1) lekka do 65 kg., średnia do 75 kg., ciężka powyżej 75 kg. Zawodnicy w dźwiganiu ciężarów podzieleni zostaną na 2 klasy: 1) do 65 kg., 2) powyżej 65 kg.

Zawodnicy mogą się zgłaszać do ciężarów lub zapasów lub też do obu — tak zrzeszeni, jakoteż i nie należący do żadnych Towarzystw. — 2 porażki w walczają amatora z walki, zaś walka po 20 min. nieozstrzygnięta, w najbliższym czasie do rozstrzygnięcia. Komisja wówczas czeka sposobem zakończenia walki.

Zgłoszenia przyjmuje do 15 marca i ucziela informacji kancelarja „Sokola IV“ Lwów, ul. Głowińskiego

OGŁOSZENIA.

W środkowej Małopolsce

do wydzierżawienia fachowcowi młyn młyn turbinowy z najnowszym urządzeniem automatycznym, o sile przemianu do 150.0 na dobę z popędem wodnym i rezerwą parowa. Przy młynie tartak dwustronowy z heblarką, pendulą etc. — wszystkie maszyny nowe Tor przemysłowy — telefon międzymiastowy. Do tartaku może być do dana własna eksploatacja lasu. — Wiadomość do Biura ogłoszeń „Reklama Polska“, Lwów, Romanowicza 10, pod „Turbiny“.

MOTORY DEUTZ

Polska Spółka Akc. Katowice
Centralne biuro **Lwów** Romanowicza 1.
sprzedaży
FILJA: Borysław (Inż. Frühling)



dostarczają, znane motory firm:

LANGEN i WOLF WIEDEN

i fabryki motorów „DEUTZ“ S. A. Kolonia

a mia owicie: motory benzynowe, naftowe ropne ssąco-gazowe, motory dla popędu gazem ziemnym i gazem świetlnym, motory dla popędu podwójnego gazem lub ropą

Motory Diesla

pracujące bez kompresora

Specjalne Ceneratory

zasilane odpadkami drzewnymi, węglem, torfem i rodzinnym paliwem.

SPECJALNE MOTORY DLA CELÓW PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

Naprawa używanych motorów w Wasni montercy.

Telef. Lwów 672.

Telegram Deutzmotor Lwów.

Wszystkie maszyny dla obróbki drzewa. — Firmy E. Kiessling & Co.

Z kraju.

PRZEMYSŁ. Osobiste. Ostatni dziennik personalny D. O. K. zawiera nominacje ppłk. Ligasa na szefa poborowego D. O. K. X. Ppłk. Elgas już jako komendant P. K. U. dał się poznać, jako wybitna siła w tym dziale, a obywatelskim postępowaniem zaszkodził sobie uznaniem i szacunek tych szerokiej mas, które kiedykolwiek z P. K. U. miały styczność. Mianowanie go obecnie szefem poborowym, które to stanowisko po spensjonowaniu płk. Grabowskiego piastował dotąd zastępczo — powitać należy z uznaniem. — Kiedy piszę już o nominacjach, wspomnieć bezwzględnie muszę o p. r. sk. J. Godku, który otrzymał stanowisko prezidenta Izby skarbowej, nowo kreowanej w Łodzi. Skromny i cichy pracownik, negocjujący nigdy z takim rozgłosem, przedstawia wybitny typ obywatela-urzędnika. W pracy sumienny, w zagadnięciach zawitych życia szybko się orientujący, zdobył sobie na wszystkich placówkach, na których dotąd pracował, wybitne uznanie i szacunek, już to jako poseł do Sejmu Ustawodawczego, wreszcie jako urzędnik-obywatel. Nie mogę pominać tutaj faktu, że p. Godk jest jednym z najwybitniejszych orodowników Tow. Przyjaciół Nauk, który wiele przyczynił się w sprawie opróżnienia lokalu, zajmowanego dotąd przez Inspektorat skarbowy na cele powyższego Tow. Na nowej placówce pracy żyć należy p. Godkowi dalszej owocnej pracy dla dobra społeczeństwa i Państwa.

O poranku Kościuszk. O ile mi wiadomo, istniał przed wojną u nas Komitet budowy pomnika Kościuszki, było nawet i miejsce już wyznaczone na umieszczenie go; zbierano fundusze. Ponieważ o sprawie tej od bardzo długiego już czasu zupełnie głucho, należy zapytać ewentualnie tych, którzy mogą coś w tej sprawie powiedzieć, co się stało z całą akcją, czy została zlikwidowana, w jaki sposób i kiedy? Sprawa ta wymaga stanowczo wyjaśnienia!

Półroczne szkolne, które normalnie ukończono 31 stycznia u nas, z powodu wielkiej zimowej przerwy (okres szkarłatny), zakończono 20 bm. rozdaniem młodzieży świadectw szkolnych.

Sprawy miejskie. Jak się dowiaduję, sprawa uregulowania naborów służbowych funkcjonariuszy miejskich zostanie już w najbliższych dniach uregulowana. Sekretarz Magistratu, p. Wyreński, opracowuje projekt przesześcioblowania tak, że już do 1-go marca, przypuszczalnie należy, wszystkie załatwić, należne funkcjonariuszom miejskim, zostaną wypłacone. Podobno chodzi wersje, że Magistrat zamierza wypłacić wyrównanie jedynie od 11 stycznia, za miast od 11 października 1923 r. — byłoby to wielkim uszczerbkiem dla ogółu funkcjonariuszy, których położenie materialne jest nie do pozazdroszczenia. Sądzę, że wersja ta jest tylko zwykłą, złośliwą plotką.

Proces polityczny. Jak się dowiaduje, jeden z posłów frondy grudniowej P. S. L. Piast ma zamiar wytoczyć proces redakcyjny „Ziem Przemysłowej” za artykuł, omawiający istotne powody rozbiła wielkości. Redaktor „Ziem Przemysłowej” prowadzić będzie dowód prawdy.

Nekrologia. We wtorek, 19 bm. rano, lotem błyskawicy obiegła miasto wieść, że śp. Franciszek Cwikowski, prof. gimn. im. K. Morawskiego, zmarł. Po czterech zaledwie dniach zmagań się z zapaleniem

płuc, którego nabawił się na jednym z wieców Piasta, nagły prawie zgon — wiadomość niestety okazała się prawdziwą. Śp. Cwikowski, jako pedagog, zyskać potrafił sobie swoimi zdaniami tak sympatię i szacunek rodziców, jakoteż tej młodzieży, której był nie tylko pedagogiem, w potocznym słowa znaczeniu, ale też opiekunem i ojcem. W życiu towarzyskim niemierniejsze miał sympatie. Jako człowiek czynny i spo-

ecznie wyrobiony, ze względu na pewne uwarstwienie duchowe był gorącym zwolennikiem i organizatorem P. S. L. Piast, w pracy partyjnej jednak nigdy nie był apodyktyczny, współpracując i usuwając tarcia, w ostatnich czasach nawet bardzo wybitnie pozostawał we współpracy ze stronnictwem prawicowym. Był Polakiem z ducha i pracy; takim zostanie we wspomnieniu szczerem u tych, którzy go znali.

W krainie szkła.

(Technika współczesna. — Poezja w szkło zaklęta. — Szkło kwarcowe. — Przemysł szklany w Polsce).

Współczesna technika — to nowożytny „Prometeusz”, potężny genialnością umysłów i doniosłością dążeń cywilizacyjnych.

Śledząc jakąkolwiek gałąź produkcji o masowym zapotrzebowaniu, przekonujemy się jak to, co było niedługo niedostępnym zbytkiem, dziś jest rzeczą taną, dostępną prawie wszystkim — oznaką kultury.

Dalekowidz i drobnowidz: to dwa cuda optyki i mechaniki precyzyjnej, dwie potęgi techniczne, służące wiedzy na przeciwnych krańcach tajemniczości przyrody w makrokosmosie i mikrokosmosie.

Szkło, produkt chemiczny, stało się niezbędnym materiałem dla ludzkości — środkiem cywilizacji.

Czyż możnaby dziś obyć się bez jasności dziennego światła, naszych mieszkań, bez tych różnorodnych przedmiotów, niezbędnych dla istnienia codziennego, których dostarcza nam rozwój hutnictwa i techniki szkła?

A jeszcze do połowy XVII. stulecia miały domy mieszkalne otwory okienne, zakładane deskami lub kratami, tylko ludzie bogaci mogli sobie pozwolić na szyby rogowe.

W rezydencjach królewskich, szyby szklane były troskliwie strzeżone, miały je tylko górne połowy okien — dolne zasturwano deskami, a dziś? — jak rozrzućnie obchodzimy się ze szkłem i szybami! Jaka to różnorodność zastosowania w najrozmaitszych gałęziach produkcji, jaka różnorodność wielkości, trwałości, kształtów, barw i artystyzmu, od cennej emalii lub djamentu sztucznego (Pierre de Strass), aż do pstrych koralu szklanych, służących murzynom jako moneta obiegowa, od soczewki olbrzymiego teleskopu, przybliżającej ku nam tajemnice wszechświata; do mikroskopu, rozświecającego zagadki życia i śmierci — od wielkich ozdobnych szp. wystaw wielkomięjskich — do szkła drutowego, budowlanego; od zadziwiających dzieł sztuki weneckiej, do powszednich flaszek szklanych i rurek

codziennego użytku, od przezrocza szkła kryształowego i tęczyowych blaszków szkielek żyrandolu, do szkła porcelanowego, miedzianego itd.

Fizycy, chemicy, astronomowie, lekarze itp., wszystkie działy poznania przyrody, zawdzięczają odkrycia swej przezroczystej, różnorodnie zastosować się dającej materji.

Królowa lagun „la bella Venezia”, zawdzięczała swe bogactwa, swą potęgę ekonomiczną przepysznym doskonałym wyrobom szklanym, a tajemnicę produkcji swej strzegła nader zazdrośnie.

Uroczą królową Adriatyku jest oczywiście przemysł szklany zachodniej Europy.

Lazur nieba i faj szmaragdy, sztuka i poezja, romantyka dziejów i czarująca pieśń, utrwaliły urok słonego grodu.

Dusze poetów i malarzy czerpały tam natchnienie, uwieczniano w sztuce i literaturze całego świata, przepych i bogactwo życia z quattro i cinque-cento, z renesansu i epok późniejszych, uwieczniano piękność i harmonię kształtu milezących palazzo i uwieczniano całą potęgę poezji i tęsknot, zaklętych tam w czarach przyrody i mrokach starych legendowych murów.

Gdy z nadejściem wieczoru słońce splywa ku jałom, a gasnące promienie całują szczyty kościoła S. Marco, wtedy warto stanąć przed temi wystawami, tonącymi w światłach żarówek, warto patrzeć na te kwiaty barw pełne, z kroplami tęczy rosy, na te fan tazyjne kształty smoków, ptaków, niosących prześliczne kielichy, puhary i dzbany, na tę mnogość i różnorodność poezji, wcielonej w szkło.

Huty szklane powstawały w Niemczech, we Francji, w Czechach i Polsce. Pierwszą hutę szklaną w Wilnie założono za Zygmunta Augusta w r. 1547. Przepisy Rady miejskiej w Krakowie dla cechu szklarskiego, goldszlagierskiego i malarskiego mają datę z r. 1497, zatwierdził je w r. 1581 Stefan Batory

własnym podpisem. W XVIII wieku istniały w Polsce bardzo liczne huty szklane, w Kułowie na Mazowszu wyrabiano najlepsze szkło na całą Polskę. Wyrabiano u nas i szkła kolorowe okna malowane a Panny Marii w Krakowie, z których tylko trzy się dochowały, są wyrobem krakowskim z czasów Kazimierza Wielkiego. Z upadkiem Rzeczypospolitej upadły i huty, pozostały nam tylko pamiątki archiwalne.

Od dawna starali się technicy o szkło, mogące wytrzymać temperatury wyższe aniżeli 1000°, nie topniejące, nie mszczące się, udało się to jednak dopiero w ostatnich latach, dzięki rozlicznym próbom uczonych.

Jest niem szano kwarcowe — produkowane wprost z kwarcu (krzemionki).

Materiał na to nowe szkło znaleziono już dawniej w kwarcu zeszklionym, mianowicie otrzymał je Gandin w r. 1839 przez spuszczenie stopionego kwarcu w wodę, w postaci małych kulek. W r. 1869 Gantier otrzymał z tego materiału rurki włoskowate i spiralne. Lecz dopiero prof. Boys w r. 1889 ocenił doniosłą wartość kwarcu zeszklionego, otrzymawszy zeń cienkie rurki i małe kołby.

Pomijając drobne szczegóły tej zmiudnej pracy zaznaczyć trzeba, że ostateczne obrabianie w ogniu jest ułatwione, a nowe to szkło nie pęka, nawet przy najnaglejszych zmianach temperatury.

W drugiej połowie XIX stulecia nastąpiło właściwe przeobrażenie się przemysłu hutniczego na stopę fabryczną nowożytną, nauka i technika święciły tryumf za tryumfem i stary ten co najmniej 4000-letni przemysł wszedł w nową fazę rozwoju.

Kraj nasz posiada wszelkie warunki dla nowoczesnego rozwoju hut szklanych, posiada materiał, środki i siły techniczne, warto więc rzucić na to pole inicjatywę przedsiębiorczości.

Tu jest dziedziina dla wyładowania energii twórczej, wychowawcy winni działać w tym kierunku, by uczyć zrozumienia współczesnych dążeń techniki i otwierać młodym umysłom przestrzenie szlaki wiedzy przyrodniczej i technicznej.

Tego nie nauczą ani najpiękniejsze heksametry Iliady, ani metamorfozy Owidjusza.

„Świat techniki” tętni potężną poezją czynową a całość zjawisk, które uważamy często jako prozę życia, da się ująć w przepiękny obraz, poprostu w system „filozofji techniki” jako dalszy ciąg filozofji przyrody.

Inżynier Edmund Libański.

OGŁOSZENIA



NIE TYLKO OGÓLNE UZNANIE, ALE I NAJWYŻSZE ODZNACZENIE MEDAL ZŁOTY PAŃSTWOWY OTRZYMANY NA TEGOROCZNEJ WYSTAWIE W WŁOCŁAWKU DOWODZĄ ŻE CYKORJA GLEBA Z PODKOWĄ JEST NAJLEPSZĄ DOMIESZKĄ DO KAWY.

Panowie! Najstareniej i najtaniej wykonuje przerobki męskich kapeluszy tylko jedyna krajowa fabryka kapeluszy 871

Rudolfa Neuweltap ul. Bałanowej 3, Składnice Pl. Marjański 8 ul. Kazimierzowska 25 i Gródecka 72.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

KUPI lub weźmie w KOMIS: meble antyczne, perskie karamani, makaty i dywany wschodnie, brzozy, porcelanę itd. Salon mebli syrylowych B. Połoniczkiego Kl. Tąńskiej 1. 807

TOKARNI, HERLARKI, PRASY, WIERTARKI, HŁOTY sprężynowe, sztyt żelazna, GRYZERKI, GASTRY, TRANSMISJE, PASY do dechówek, BOCZKI żelazne, POMPY, GLIWS, po znizonych cenach poleca „PILOT” Lwów, ul. Batoroego 4. 806

MIESZKANIA.

WILLA okolica Nakiecia, minuta od tramwaju, 7 pokoi, elektryka, ogród wynajmje Polakowi natychmiast. Zgłoszenia do Administracji „2.000”. 886

KOLPORTERKA Słowa Polskiego, poszukuje mieszkania lub za dozorczynię. Wiadomość ul. Nabileńska 24. 849

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią. Dam nową kompletną, dębową sypialnię, ewentualnie dopiące. Zgłoszenia pod „Inżynier L. S.”. 841

KANDYDAT notarialny poszukuje posady. „Sątowicz”, Bochnia restant. 847

ZDOLNY, uczący fachowiec drzewny, dobry rachmistrz, poszukuje posady w tartaku, składzie, młynku lub innym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod „Praca” Powszechnie Biuro Ogłoszeń, Zimorowicza 14 928

RÓŻNE DONIESIENIA.

Wapno w bryłach z gwarancją 1-2% kamienia **Gips murarski** znany z dobrego sprz d je po umiarkowanych cenach z dost w na marzec „PLUTO” Przedsiębiorstwo mat riałów budowlanych Lwów, ul. Sykstuska 43 a. 912

KSIEGARZA (kawateria, Polaka) przymje natychmiast księżnica Społeczna, Koronija. (Warunki pisemnie) 718

BEZ WOLNE POSADY

W parowozowniach i warsztatach głównych okręgu Dyrekcji Koleji państwowych w Krakowie **wakują posady inżynierów-mechaników i budowy maszyn.**

Podania udokumentowane należy wnosić do Dyrekcji Koleji Państwowych w Krakowie, plac Matejki Nr. 12. 990